Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/ekshumacje/77507,Wraca-pamiec.html

Pogrzeb czterech nieznanych żołnierzy AK w Ejszyszkach (Litwa) – 7 września 2019 r.

ARTYKUŁ

Wraca pamięć

Autor: EWA TYLUS 02.01.2021

Dwa uroczyste pogrzeby nieznanych polskich żołnierzy, odnalezionych przez Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN, zorganizowano we wrześniu 2019 r. na Litwie. W ciągu trzech lat na Wileńszczyźnie udało się ekshumować szczątki 24 polskich żołnierzy, do których dotarł IPN dzięki wskazówkom otrzymanym od miejscowej ludności i kwerendom archiwalnym.

7 września 2019 r. na cmentarzu parafialnym w Ejszyszkach zabrzmiały hymny litewski i polski. W kwaterze Żołnierzy Armii Krajowej pochowano czterech nieznanych z imienia i nazwiska żołnierzy. Dwóch z nich odnaleziono w leśnej mogile w Monkiewiczach k. Podborza, w pobliżu rzeki Wiśliczy. W 1945 r. zginęli oni z rąk enkawudzistów. Ich szczątki ekshumowano we wrześniu ubiegłego roku. Dwóch pozostałych – ofiary Niemców z czasów II wojny światowej – odnaleziono na terenie Długiej Wyspy w Puszczy Rudnickiej. Już rok wcześniej w tej kwaterze złożono szczątki kpr. Edwarda Buczka „Grzybka" i trzech N.N. Poszukiwania żołnierzy Armii Krajowej na Litwie są prowadzone przez Wydział Kresowy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN od 2017 r.

Musisz przekazać ludziom …

Mogiłę w Monkiewiczach wskazała Wacława Danuta Szydłowska z Wilna, która dzisiaj wspomina:

> „Gdy miałam dziesięć czy dwanaście lat, koło domu mieliśmy piękny ogródek, wysadzony różnymi kwiatami i krzewami. Dziadek poprosił mnie, abyśmy wykopali krzak tawuły i zasadzili go w lesie, na grobie Polaków. Zrobiliśmy to i przychodziłam z dziadkiem w to miejsce co jakiś czas, a później już sama. Przed śmiercią dziadek powiedział mi: «Ja umrę, ale zapamiętaj, że czasy się zmienią i musisz przekazać ludziom, jak z tymi żołnierzami było». Tych młodych chłopaczków wytropili enkawudziści. Najpierw kazali im wykopać dół. Polacy poprosili, aby mogli się krótko pomodlić. Pomodlili się, dostali strzał i padli. Dziadek później został wywieziony na Syberię. Dużo wycierpiał. Pewnego razu przyjechałam do Podborza i natrafiłam na ogłoszenie IPN o poszukiwaniach miejsc, w których mogą być pochowani zamordowani Polacy. Biała tawuła jako znak pamięci rośnie tam do tej pory".

Prace Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na terenie Litwy, w Puszczy Rudnickiej na tzw.

Długiej Wyspie, 2018 r.

Urealnianie świata

Drugie miejsce zespół z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN wraz z lokalnymi specjalistami zlokalizował na początku września 2018 r. na terenie Długiej Wyspy w Puszczy Rudnickiej. Odnaleziono tam długo poszukiwanego ppor. Wojciecha Stypułę „Bartka" z 4. batalionu 77. Pułku Piechoty AK na ziemi nowogródzkiej. Zginął on 22 lipca 1944 r., zastrzelony przez Sowietów. Jego tożsamość potwierdziły badania DNA. Rodzina „Bartka" zdecydowała, że jego szczątki mają zostać sprowadzone do Polski. Dwóch pozostałych odnalezionych tam żołnierzy nie udało się zidentyfikować.

Podczas Mszy św. pogrzebowej, na którą licznie przybyli okoliczni mieszkańcy, a także politycy z Polski i z Litwy, ks. Tomasz Trzaska podkreślał:

> „Realność świata to odpowiedzialność jednych za drugich. To powracanie po swoich, na pole bitwy. Tak robi państwo polskie, każdy odpowiedzialny obywatel, każde odpowiedzialne państwo. Musimy was, bohaterowie wolnej Polski, szukać. By czynić ten świat, jak pisał [Zbigniew] Herbert – *bardziej realnym*. Dziś po tylu latach prac poszukiwawczych możemy powiedzieć wyraźnie i stanowczo: «Świat tym bardziej jest, im więcej zaginionych odnajdzie». Polska tym bardziej jest, im więcej swoich bohaterów odnajdzie. […] Każde miejsce pochówku to jak grób ojca, jak grób matki. To rzeczywistość, której nie można zostawić samej sobie. Prawdy nie można poddać pewnym społecznym czy politycznym uwarunkowaniom, bo grobu ojca nie zostawia się po prostu, bo nie ma ku temu politycznej, społecznej, medialnej czy jakiejkolwiek innej koniunktury. Grób naszych ojców to polskość… Rozpoczął się proces konkretyzacji, upominania się o swoich ojców niepodległości, bohaterów, żołnierzy polskich. Bogu niech będą dzięki za to narodowe przebudzenie. Za to, że Polska poszukuje tych, którzy przez wiele lat nie mieli swoich grobów, ginęli na frontach albo zostali zamordowani przez nieludzkie systemy totalitarne. Nie tylko ginęli na polu bitwy, jakby wolał zginąć każdy żołnierz, jeśli już ma zginąć, ale ginęli w piwnicach, kazamatach, katowniach, na śmietnikach, w lasach. To wszystko stanowi Polskę. Jesteśmy przecież stróżami naszych braci. Bóg wita Was w niebie, wymieniając Wasze imię. Dziś nadrabiamy stracony czas".

Prace Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na terenie Litwy, w Puszczy Rudnickiej na tzw. Długiej Wyspie, 2018 r.

Henryk Fiedorowicz, miejscowy Polak powiedział:

> „Cieszę się, że doczekaliśmy tej uroczystości. Zawsze o tym pamiętamy, modlimy się i składamy kwiaty. Każdego roku 11 listopada odwiedzamy Kwaterę Żołnierzy AK. Ich powrót świadczy o umiłowaniu Ojczyzny".

Nie zapomni już nikt…

Premier Mateusz Morawiecki w liście odczytanym podczas uroczystości napisał, że nawet pamięć o polskich żołnierzach, którzy byli ścigani przez komunistów i skazywani na kary śmierci czy długoletniego więzienia, była objęta cenzurą i zmową milczenia:

> „Dlatego do dziś nie udało się przywrócić tożsamości wszystkim ofiarom, aby mogły spocząć w poświęconej ziemi, z należnymi honorami. Pochowanie ich z honorami to nie tylko nasz chrześcijański i patriotyczny obowiązek, ale nade wszystko wyraz naszego najgłębszego przekonania, że państwo polskie nie może i nie będzie szczędzić wysiłków, aby wszystkim bohaterom przywrócić należne im miejsce w narodowym panteonie".

Z kolei Profesor Szwagrzyk, wiceprezes IPN, dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji, przypomniał słowa piosenki *Biały krzyż* autorstwa Janusza Kondratowicza:

> „To są poruszające słowa o tych, którzy szli, by walczyć o swój dom. O tych, którzy nie wrócili z leśnych dróg. Ale to też gorzkie słowa o braku należytej pamięci – nas, współczesnych – o bohaterach. Jakich słów

użyłby autor tej piosenki, gdyby żył, jak opisałby to, co dzieje się w Polsce, aby opisać starania Rzeczypospolitej zmierzające do tego, by odnaleźć szczątki naszych bohaterów? Jakich słów użyłby, aby opisać także tę dzisiejszą uroczystość, gdyby widział przedstawicieli polskiego i litewskiego parlamentu, żołnierzy Wojska Polskiego, przedstawicieli wielu urzędów państwa polskiego, wolontariuszy, harcerzy, Polaków, Litwinów tak licznie zgromadzonych? Myślę, że *Biały krzyż* AD 2019 brzmiałby inaczej: *W szczerym polu biały krzyż. Nie zapomni już nikt, kto pod nim śpi*. Wraca dzisiaj pamięć o tych, których nie ma".

Prace Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN na terenie Litwy, w Puszczy Rudnickiej na tzw. Długiej Wyspie, 2018 r.

Samorząd rejonu solecznickiego na Litwie wspiera poszukiwania i ekshumacje prowadzone przez IPN. Beata Pietkiewicz, wicemer rejonu solecznickiego, na cmentarzu w Ejszyszkach złożyła hołd Polakom zamordowanym w czasie II wojny światowej:

„Tegoroczny wrzesień ma symboliczną wymowę. Przed osiemdziesięciu laty były stawiane pierwsze krzyże poległym żołnierzom Wojska Polskiego. Łączą nas wspólne dzieje, wspólne wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna, wspólni przodkowie i miłość do tej naszej ziemi. Dziś spełniamy nasz chrześcijański, moralny obowiązek i zobowiązujemy się do tego, aby tę pamięć zachować i przekazać ją kolejnym pokoleniom. Wszystkie te ludzkie szczątki to są nasi rodacy".

Dodała też, że mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz wraz z lokalną społecznością dbają o miejsca pamięci o Polakach na Litwie, Polakach rejonu solecznickiego:

„Tutaj w rejonie mamy kilka takich miejsc: Sangieliszki niedaleko Solecznik i kwaterę w samych Solecznikach, w Butrymańcach są groby żołnierzy AK, w Niewoniańcach, niedaleko Podborza i oczywiście Kwatera Żołnierzy AK w Ejszyszkach. Polscy żołnierze leżą też w Koleśnikach na Jasnej Górce”.

Dr Leon Popek, naczelnik Wydziału Kresowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN powiedział:

„Miejscowi kombatanci, żołnierze Armii Krajowej, woleliby, żeby por. Wojciech Stypuła «Bartek» także został pochowany na ziemi wileńskiej, w Kwaterze Żołnierzy AK na tym cmentarzu i obok dwóch żołnierzy, wśród których został odnaleziony. Rozumiemy ich ból, ale staramy się także zrozumieć wolę rodziny, że porucznik „Bartek” ma zostać pochowany na cmentarzu wojennym w Wadowicach”.

Apel IPN o wskazywanie miejsc pogrzebania zamordowanych bohaterów II wojny światowej na Litwie, przekazywany w parafiach i w mediach, nie pozostaje bez echa. Zgłaszają się osoby, które mają wiedzę o bezimiennych mogiłach. Popek dodaje:

„Są ludzie, którzy mówią na przykład: «To gdzieś tu». Nie potrafią jednak wskazać dokładnej lokalizacji. Dalej jest już praca dla nas. Spotykamy się w parafiach, rozdajemy ulotki i informujemy, kim jesteśmy. Będą kontynuowane prace w Raubiszkach, tam, gdzie miejscowi pochowali siedmiu partyzantów z oddziału słynnego «Fakira» – Sergiusza Kościałkowskiego, którzy zginęli w walce z NKWD na początku lutego 1945 r. Szukamy również mogiły por. Czesława Grombczewskiego «Juranda», dowódcy 1. Brygady Wileńskiej AK, i jego dwóch żołnierzy, którzy zostali pochowani na [dawnym] cmentarzu na Pióromoncie w Wilnie (cmentarz w latach trzydziestych został zamknięty). Prace ekshumacyjne będą tam kontynuowane, podobnie jak poszukiwania Jana Borysewicza «Krysi». Szukamy wszystkich żołnierzy i partyzantów, którzy zginęli w latach 1917–1956 z rąk niemieckich i sowieckich”.

Pogrzeb czterech nieznanych żołnierzy AK w Ejszyszkach (Litwa) – 7 września 2019 r.

Pogrzeb czterech nieznanych żołnierzy AK w Ejszyszkach (Litwa) – 7 września 2019 r.

***

Wcześniej, 5 września 2019, na cmentarzu w Balingródku odbył się uroczysty pogrzeb piętnastu nieznanych żołnierzy polskich, ekshumowanych z miejscowości Zielone Jeziorki (działał tam szpital polowy w czasie akcji „Burza”), oraz jednego żołnierza z miejscowości Punżanki k. Podbrodzia.

Tekst pochodzi z numeru 10/2019 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ